ID 26779

Dziennik Bałtycki
Rok XX nr 185 (6251) Cena 50 gr
Czwartek, 6 sierpnia 1964 r.

N. Chruszczow kontynuuje podróż po ZSRR

MOSKWA (PAP). Od 3 dni **N. S. Chruszczow** odbywa specjalnym pociągiem podróż po ZSRR.

W środę pociąg zatrzymał się na stacji **Czapurniki** w obwodzie wołgogradzkim. Premier radziecki zwiedził leżący w pobliżu sowchoz „Wołga - Don". Jest to wielkie gospodarstwo rolne na ziemiach nawadnianych, dostarczające jedną trzecię warzyw potrzebnych mieszkańcom Wołgogradu. Sowchoz zrzesza ponad 5 tys. osób.

Wymiana listów między premierami ZSRR i W. Brytanii

MOSKWA (PAP). Premier W. Brytanii **Home**, przesłał **Nikicie Chruszczowowi** list z pozdrowieniami z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

Premier Home uważa ten układ za najważniejszy krok w stworzeniu możliwości poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

Premier brytyjski ponownie potwierdził, iż jego rząd wspólnie z sojusznikami gotów jest nieprzerwanie pracować na rzecz poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

W odpowiedzi premier **Chruszczow** zgodził się z opinią, iż układ ten był pozytywnym wkładem w sprawę poprawy sytuacji międzynarodowej.

Podzielając pogląd premiera Home, iż trzeba będzie jeszcze uregulować wiele międzynarodowych problemów, aby posunąć się naprzód na drodze do dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego, Chruszczow podkreślił, iż można osiągnąć to poprzez wspólne wytężone wysiłki zmierzające do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przede wszystkim poprzez likwidację pozostałości minionej wojny.

Komunikat o stanie zdrowia A. Zawadzkiego

Ministerstwo Zdrowia podaje, że w ostatnich dniach stan zdrowia **Aleksandra Zawadzkiego** uległ pogorszeniu.

Chory znajduje się pod stałą opieką zespołu wybitnych lekarzy specjalistów.

Z okazji I rocznicy podpisania układu moskiewskiego

Wspólne oświadczenie ZSRR, USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP). **Agencja TASS opublikowała w środę następujący tekst wspólnego oświadczenia rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, złożonego z okazji rocznicy podpisania układu moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.**

„Rok temu — głosi oświadczenie — przedstawiciele ZSRR, USA i Zjednoczonego Królestwa podpisali układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Układ ten posunął naszą planetę w kierunku dalszego umocnienia pokoju. Jest on pomocny przy hamowaniu wyścigu zbrojeń.

Od chwili podpisania układu większość państw świata - przeszło sto krajów — przyłączyło się do trzech inicjatorów układu. Od tej pory podejmowano również dodatkowe, chociaż ograniczone kroki w celu zmniejszenia grożącego ludzkości niebezpieczeństwa nuklearnego. Wśród kroków tych należy wymienić rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ z 17 października 1963 roku w sprawie nieumieszczania na orbicie kosmicznej broni masowej zagłady, jak również kroki podjęte przez ZSRR, Zjednoczone Królestwo i USA w pierwszych miesiącach bieżącego roku w celu zmniejszenia produkcji plutonu i wzbogaconego uranu.

Są to ważne i pożyteczne kroki, jednakże są to jedynie pierwsze kroki. Należy jeszcze rozwiązać poważne problemy i rozbieżności, aby osiągnąć zwrot w kierunku zmniejszenia wyścigu zbrojeń oraz skutecznego rozbrojenia i utrwalenia prawdziwego pokoju.

- **W 11 POWIATACH ZAKOŃCZONO KOSZENIE ŻYTA**
- **TRWA SPRZĘT PSZENICY, JĘCZMIENIA I OWSA**
- **PRZYSPIESZYĆ PODORYWKI I SIEW POPLONÓW**

Żniwa na Wybrzeżu

Na wsi gdańskiej trwają nadal intensywne prace żniwne. Przelotne deszcze, które w ostatnich dniach wystąpiły w naszym województwie, tylko w niewielkim stopniu zahamowały sprzęt zbóż. **Opady okazały się natomiast bardzo korzystne dla upraw roślin okopowych i pastewnych oraz dla dokonania podorywek i siewu poplonów.**

Jak poinformował nas wczoraj kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prez. WRN **inż. Dunst**, koszenie żyta jest już w zasadzie ukończone w 11 powiatach. Jedynie w **kartuskim i wejherowskim** trwają jeszcze prace przy sprzęcie żyta. Poważnie zaawansowana jest także zwózka, która najlepiej przebiega w powiatach **kwidzyńskim i tczewskim**. Rolnicy zwieźli już tam do stodół od 90 — 95 procent całej ilości żyta. **W pozostałych rejonach naszego województwa zwieziono od 50 — 60 proc. żyta.** Wyjątek stanowią powiaty wejherowski, lęborski i elbląski, gdzie pozostało nieco więcej do zwiezienia.

Sprzęt takich zbóż, jak pszenica, jęczmień i owies, przebiega także bardzo spra

● Dokończenie na str. 2

Nowy incydent w Zatoce Tonkińskiej

Samoloty USA zaczęły bombardować urządzenia wojskowe na terytorium DRW

WASZYNGTON (PAP). — **We wtorek po południu (według czasu warszawskiego) doszło w Zatoce Tonkińskiej u wybrzeży Wietnamu do ponownej wymiany ognia między okrętami DRW i USA. W kilkanaście godzin później, w nocy z wtorku na środę Stany Zjednoczone zażądały natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa.** Jednocześnie prezydent Johnson oznajmił, że USA postanowiły „podjąć kroki odwetowe" i że siły zbrojne USA rozpoczęły już akcję przeciwko okrętom nieprzyjaciela, a także przeciwko „urządzeniom pomocniczym" na terytorium DRW.

Według komunikatu ogłoszonego przez ministerstwo obrony USA, dwa niszczyciele amerykańskie „Maddox" i „C. Turner Joy", „znajdujące się na patrolu na wodach międzynarodowych Zatoki Tonkińskiej, w odległości 104 km od najbliższego lądu, zostały tam zaatakowane przez nieustaloną liczbę torpedowców północnowietnamskich". Na temat przebiegu starcia rzecznik Pentagonu powiedział: „Napastnicy zostali odparci. Jak się przypuszcza zatopiono co najmniej dwa torpedowce, a dwa inne uszkodzono. Po stronie amerykańskiej nie ma żadnych strat w ludziach, żaden niszczyciel nie został też trafiony".

W Hanoi oficjalna agencja prasowa DRW niezwłocznie zaprzeczyła wersji amerykańskiej. Wietnamska Agencja Prasowa VNA ogłosiła w nocy z wtorku na środę następującą wiadomość: **„Amerykański Pentagon utrzymuje, że cztery torpedowce DRW zaatakowały dwa amerykańskie okręty wojenne na wodach międzynarodowych. Wietnamska Agencja Prasowa została upoważniona do oświadczenia, że jest to czysty wymysł imperialistów amerykańskich, sfabrykowany po to, by osłonić ich bezprawne poczynania, które jawnie naruszają bezpieczeństwo DRW i zagrażają sytuacji w południowo-wschodniej Azji".**

W komunikacie ogłoszonym nieco wcześniej, omawiającym pierwszy (niedzielny) incydent w Zatoce Tonkińskiej, agencja VNA podała, że ostrzelany wtedy niszczyciel amerykański znajdował się na wodach terytorialnych DRW. Krążył on od soboty między przybrzeżnymi wyspami Hon Mat i Hon Me, strasząc kutry rybackie i „jawnie naruszając wody terytorialne DRW". W niedzielę po południu, wciąż na wodach terytorialnych DRW, niszczyciel natknął się na torpedowce północnowietnamskie. Wobec prowokacji ze strony intruzów — dodaje komunikat agencji — nasze torpedowce podjęły akcję, aby obronić nasze wody terytorialne i rybaków, i przepędziły okręt nieprzyjacielski poza wody terytorialne, po czym wróciły do bazy.

Tymczasem w Waszyngtonie prezydent Johnson odbył we wtorek po południu i wieczorem serię spotkań z członkami rządu, dowódcami wojskowymi i przywódcami Kongresu. Prezydent konferował najpierw z Krajową Radą Bezpieczeństwa, potem z szefami sztabu sił zbrojnych USA, następnie po raz drugi z

● Dokończenie na str. 2

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). — W dniu 5 sierpnia wieczorem agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

— Przed kilku dniami dowództwo marynarki wojennej USA na rozkaz prezydenta L. Johnsona zwiększyło liczbę amerykańskich okrętów wojennych w Zatoce Tonkińskiej. Okręty te zajmują się tzw. „patrolowaniem" wybrzeży Demokratycznej Republiki Wietnamu, przy czym liczba samolotów bojowych, towarzyszących tym okrętom, została także zwiększona.

W dniu 4 sierpnia jednostki amerykańskiej marynarki wojennej zatopiły dwa kutry torpedowe, należące — jak podało ministerstwo obrony USA — do Demokratycznej Republiki Wietnamu, a lotnictwo amerykańskie naruszyło obszar powietrzny DRW i dokonało nalotów na jej obiekty nadbrzeżne.

Dlaczego amerykańskie okręty wojenne i samoloty zjawiły się w Zatoce Tonkińskiej oddalonej o tysiące kilometrów od wybrzeży Stanów Zjednoczonych? Wiadomo przecież powszechnie, że zatoka ta leży u wybrzeży Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Chińskiej Republiki Ludowej i wcina się głęboko w terytorium tych krajów. Niczym nieusprawiedliwiona obecność jednostek marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego USA, a ponadto „patrolowanie" obcych brzegów nie mogą być same przez się oceniane inaczej, niż jako akt jawnie wrogi w stosunku do państw tego rejonu.

Teraz już jasne się staje, że obecność jednostek marynarki wojennej USA w Zatoce Tonkińskiej stworzyła tam sytuację, brzemienną w niebezpieczne komplikacje. Nie można nie brać pod uwagę faktu, że nowe amerykańskie posunięcia militarne są dokonywane w warunkach gdy reakcyjne siły w Stanach Zjednoczonych i wykonująca ich wolę soldateska południowo-wietnamska do magają się usilnie rozszerzenia zasięgu amerykańskiej interwencji i działań wojennych na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

W radzieckich kołach miarodajnych agresywne posunięcia USA w Zatoce Tonkińskiej, prowadzące do niebezpiecznego zaognienia i tak już napiętej sytuacji w Azji południowo-wschodniej, są stanowczo potępiane. Tego rodzaju poczynania oraz dalsze pochopne kroki lub prowokacje w tym rejonie mogą spowodować wydarzenia, które mogłyby przekształcić dotychczasowe incydenty w szeroki konflikt zbrojny.

Zostatniej CHWILI

Wietnamską Agencja Prasowa podała kolejny komunikat naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, który stwierdza, że w środę 5 sierpnia szereg amerykańskich samolotów odrzutowych wielokrotnie atakowało różne miejscowości na terytorium DRW.

Według pierwszych doniesień, jednostki Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły 5 samolotów amerykańskich, a trzy inne uszkodziły. Jeden amerykański pilot został wzięty do niewoli.

* * *

W środę odbyła się w Hanoi konferencja prasowa, na której przedstawiciel dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, płk Ha Van Lau, oświadczył, że Stany Zjednoczone będą musiały ponieść całą odpowiedzialność za konsekwencje swych prowokacyjnych posunięć i aktów agresji. Zaprzeczył on stanowczo wiadomościom rozpowszechnianym przez władze amerykańskie, że cztery jednostki marynarki wojennej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej miały zaatakować w środę rano dwa niszczyciele USA. Jest to pretekst, mający posłużyć do usprawiedliwienia najazdu na Wietnam północny — dodał płk Ha Van Lau.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). **W dniu 5 sierpnia po południu według czasu nowojorskiego (godz. 21 czasu warszawskiego) odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek rządu Stanów Zjednoczonych w związku z wydarzeniami w Zatoce Tonkińskiej.**

14-16 bm. uroczystości z okazji 20-rocznicy bitwy pod Studziankami

WARSZAWA (PAP). **W dniach 14 — 16 bm. obchodzić będziemy 20 rocznicę bitwy pod Studziankami.** W tej wielkiej bitwie obok jednostek Armii Radzieckiej brała udział **I Brygada Pancerna WP im. Obrońców Westerplatte**, która stoczyła tu zwycięską walkę z przeważającymi i doborowymi siłami hitlerowskimi — osławioną dywizją pancerną SS „Herman Goering".

Dzień 14 sierpnia będzie dniem młodzieży. Uczestnicy zorganizowanych w rejonie Studzianek obozów harcerskich trzech hufców — z Warszawy, Kozienic i Pionek spotkają się z uczestnikami bitwy.

15 bm. w Studziankach odbędzie się uroczysty apel poległych z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego i i jednostki pancernej, która salutem z dział uczci pamięć poległych.

W niedzielę 16 bm. na polu bitwy odbędzie się wielki wiec z udziałem uczestników bitwy, delegacji jednostek wojskowych i społeczeństwa. Po wiecu odsłonięty zostanie pomnik - mauzoleum ku czci poległych tu żołnierzy.

Zamieszki w Rodezji północnej

LONDYN (PAP). — Od kilkunastu już dni w Rodezji Północnej trwa akcja wojska i policji przeciwko członkom sekty religijnej **Lumpa**, zdelegalizowanej przez premiera **Kenneth Kaundę**. Wojsko rozprawia się brutalnie z członkami tej sekty, którzy odmawiają złożenia broni.

Według doniesień agencji Reutera, w zamieszkach tych zginęło dotychczas 288 ludzi.

Trwają przygotowania do wielkiego „skoku" w elektryfikacji PKP

WARSZAWA (PAP). **Bieżący rok można nazwać „rokiem tłustym" jeśli chodzi o elektryfikację naszych linii kolejowych.** W I półroczu przekazano do eksploatacji przed wyznaczonym terminem końcowe odcinki trzech wielkich magistrali: z Krakowa do Medyki — na granicy wschodniej, z Katowic do Zebrzydowic — na granicy z CSRS i z Warszawy do Poznania. **Tak więc od czerwca br. pociągami elektrycznymi jeździmy na liniach o długości ponad 1800 km, co stanowi 8 proc. długości całej sieci PKP.**

W br. nie przewiduje się już uruchomienie żadnych nowych dłuższych odcinków; trwają natomiast prace przygotowawcze do następnego dużego „skoku" w elektryfikacji PKP. Efekty zobaczymy pod koniec 1965 r. **Trzeba podkreślić, że podczas gdy dotychczas elektryfikowaliśmy przeciętnie 200 km linii rocznie, to już od przyszłego roku tempo wzrośnie do 350 — 400 km, co wysuwa nas na jedno z pierwszych — pod tym względem — miejsc w światowym kolejnictwie.**

A oto jak wyglądać będzie realizacja dalszego planu elektryfikacji naszych kolei.

Koniec 1965 roku: pociągi elektryczne ruszą na pierwszym odcinku tzw. magistrali węglowej ze Śląska do Gdyni, tj. na trasie Tarnowskie Góry — Karsznice z dwoma odgałęzieniami — z Herb do Częstochowy i z Karsznic przez Łódź Kaliską do Łowicza oraz na linii Wrocław — Wałbrzych.

Następna 5-latka, czyli lata 1966 — 1970: zostanie całkowicie zakończona elektryfikacja magistrali węglowej od Karsznic przez Inowrocław, Bydgoszcz i Gdańsk do Gdyni, a także elektryfikacja linii Śląsk — Lublin z połączeniem do Warszawy i Krakowa. Chodzi tu o odcinki: Katowice — Tunel, Kraków — Tunel i dalej z Tunelu przez Skarżysko do Radomia, Dęblina i Lublina.

Równocześnie sieć trakcyjna zawiśnie nad torami linii Radom — Czachówek (koło Warszawy), Warszawa — Nasielsk, Dęblin — Pilawa, Skierniewice — Łuków — Terespol (na granicy wschodniej), Wrocław — Poznań, Wałbrzych — Jelenia Góra, Kraków — Oświęcim — Bielsko oraz na kilku innych krótkich, ale ważnych dla Śląska liniach lokalnych, zwłaszcza w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Zelektryfikowanie do 1970 roku łącznie ok. 4 tys. km linii przyniesie w efekcie przejęcie przez pociągi elektryczne ponad 60 proc. przewozów towarowych i przeszło 37 proc. — pasażerskich.

Walki w Stanleyville

PARYŻ (PAP). **We wtorek rozpoczęły się zacięte walki uliczne w Stanleyville, trzecim co do wielkości mieście Konga, pomiędzy oddziałami powstańców a formacjami wojsk rządowych.** Walki te trwały we wtorek wieczorem i w nocy z wtorku na środę.

Dotychczas nie wiadomo, czy lotnisko w Stanleyville zostało już ewakuowane przez wojska rządowe. Nieznany jest los 8 samolotów, które według planów miejscowego dowództwa miały w ostatniej chwili opuścić to miasto.

Opera Leśna gotowa do występów!

Dziś w Sopocie — uroczyste otwarcie IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki

Możemy więc spokojnie pakować ciepłe rzeczy i wybierać się dziś wieczór do Sopotu: Opera Leśna gotowa do występów! Wiadomość tę zakomunikowano wczoraj po południu na konferencji prasowej, z udziałem m. in. **Joan Toliver — USA i Josifa Kobzona** — ZSRR, którzy odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy.

I tak piosenkarka amerykańska stwierdziła, że chciałaby — będąc po raz pierwszy w Polsce — zobaczyć polski teatr, a szczególnie... „Bim-Bom", o którym czytała na łamach magazynu „Poland". Gość radziecki powiedział, że najpopularniejszą obecnie piosenką polską w ZSRR jest „Walatwist", śpiewany po polsku nawet przez samą Walentynę Tierieszkową!

● Dokończenie na str. 2

Uratowani górnicy zaproszeni do NRD i na Riwierę

BERLIN (PAP). **Dziewięciu górników francuskich uratowanych w kopalni w Champagnole oraz ich rodziny zaproszonych zostało na spędzenie odpoczynku w NRD.** Natychmiast po dramatycznym uratowaniu zasypanych pod ziemią górników, Centrala Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) skierowała do centrali francuskich związków zawodowych CGT telegram z serdecznymi gratulacjami, w którym zaprosiła również uratowanych górników do NRD.

* * *

PARYŻ (PAP). 9 górników uratowanych we wtorek w kopalni Champagnole we wschodniej Francji zostało zaproszonych przez władze miasta **Mentona** na tygodniowy pobyt na francuskiej Riwierze.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 6 bm.

Rano zachmurzenie duże i możliwe słabe opady, później przejaśnienia. Temperatura od 16 do 21 stopni.

Wiatry północne i północno-wschodnie, umiarkowane.

Temperatura wody morskiej w rejonie trójmiasta 17 stopni.

Cenny dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Rodzina **Ferdynanda Ruszczyca**, którego wystawa prac eksponowana była w marcu br. w Muzeum Narodowym, złożyła ostatnio cenny dar dla tegoż muzeum w postaci 30 rysunków artysty. Wśród ofiarowanych prac znalazły się przede wszystkim rysunki wykonane w 1906 r. podczas wycieczki ze słuchaczami Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych do Kazimierza, Janowca i Lublina.

Dach Opery Leśnej naprawiony
Fot. Z. Kosycarz

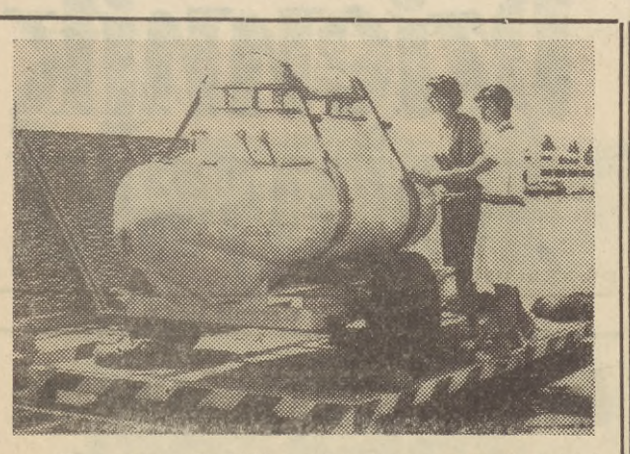

„Kieszonkowa" łódź podwodna... amerykańskiej produkcji została ostatnio przewieziona samolotem z Chicago do Paryża (na zdjęciu). Przeznaczona do turystyki podwodnej ta dwuosobowa łódź waży zaledwie 1,5 tony, ma 4,5 m długości, 1,45 m szerokości i 2 m wysokości. CAF

Żniwa na Wybrzeżu

● Dokończenie ze str. 1

wnie. **Rolnicy tczewscy, sztumscy, starogardzcy, gdańscy i kwidzyńscy skosili już od 75 — 80 proc. całego areału pszenicy.** W innych powiatach pszenice sprzątnięto z pól w granicach 25 — 50 proc. Podobnie ma się rzecz z jęczmieniem, natomiast nieco mniej zaawansowane są zbiory owsa. Najlepsze wyniki mają powiaty starogardzki i kwidzyński, gdzie rolnicy zebrali już około 50 proc. owsa.

W wielu PGR i gospodarstwach indywidualnych przystąpiono już do omłotów i dostaw tegorocznego ziarna. M. in. PGR dostarczyły od początku kampanii żniwnej do PZZ ponad tysiąc ton ziarna.

W chwili obecnej szczególnie pilną sprawą jest przystąpienie do **podorywek i siewu poplonów**, którym dotychczas — z uwagi na suszę — poświęcano stosunkowo mało uwagi. **Dzięki ostatnim deszczom istnieją obecnie w naszym województwie dogodne warunki do wykonywania podorywek i siewu poplonów.** Rolnicy powinni dokonywać podorywek bezpośrednio po zwiezieniu zbóż z pola, względnie nawet — po ustawieniu go w sztygi. **Należy też pamiętać o jak najszybszym ukończeniu orek siewnych pod rzepak, który sieje się u nas już ok. 10 — 15 sierpnia.**

Jak z tego widać, spiętrzenie prac jest duże, ale wszystko wskazuje, że — podobnie jak dotychczas, rolnicy dołożą wszelkich starań, aby obecne zadania w pełni i terminowo zrealizować. (rb)

Fundusz zakładowy ponad 11 mln zł

W Polskich Liniach Oceanicznych rozliczenia funduszu zakładowego następują w późniejszym niż w innych instytucjach terminie, ponieważ trzeba osobno rozliczyć każdy ze statków, tych specyficznych zakładów pracy (a jest ich 76), oddalonych od macierzystego zakładu tysiącami mil morskich i półrocznymi często nieobecnościami. Dopiero więc w lipcu ostatecznie został zatwierdzony i podzielony fundusz zakładowy za osiągnięcia ekonomiczne w 1963 r.

PLO wypracowało ponad 11 mln zł, z czego na nagrody dla pracowników przypada ponad 6,5 mln zł. Resztę rozdzielono proporcjonalnie: ponad 3 mln zł zasili zakładowy fundusz mieszkaniowy, na cele socjalne, a więc żłobki, przedszkola, kolonie letnie, obozy harcerskie, turystykę itp. przypada prawie 1,5 mln zł, a 300 tys. przeznaczono na współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

Dziś w Sopocie otwarcie

● Dokończenie ze str. 1

Wczoraj wieczorem w sali koncertowej Grand-Hotelu odbyła się uroczystość oficjalnego powitania uczestników IV MFP. Gości witał przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie — **Stanisław Podraszko**, życząc piosenkarzom, jurorom i organizatorom festiwalu wielu przyjemnych chwil pobytu w Sopocie. W imieniu „Pagartu" piosenkarzy powitał także dyr. **Szymon Zakrzewski**, po czym nastąpiła prezentacja zagranicznych gości i wręczenie im upominków. Prezentację otworzył Austriak **Roland Pitt**, sensację swą czekoladową cerą i zgrabną sylwetką budziła **Alvarah Gomez** z dalekiej Dominikany, a także ciemnoskóry reprezentant W. Brytanii — **Johnny Christian.**

— Tamarraaa! — powitały na sali okrzykiem zagraniczne piosenkarki laureatkę ubiegłorocznego festiwalu, Tamarę Miansarową.

Z kolei nastąpiła prezentacja polskich piosenkarek a wśród nich **Ewy Demarczyk, Fryderyki Elkany, Anny German**, która w blaskach chwały przyjechała do Sopotu wprost z tournée po ZSRR, **Moniki Kotowskiej, Reginy Pisarek, Katarzyny Sobczyk i Wandy Warskiej.**

Wśród witanych jurorów spotkaliśmy po raz czwarty bawiącego w Sopocie **Louis Reya** — Szwajcaria oraz **Laurier Heberta** — Kanada i **Sahabtaj Petrushkę** — Izrael, którzy uczestniczą w festiwalu po raz drugi. Warto odnotować obecność po raz pierwszy oficjalnego przedstawiciela rozgłośni Radio - Luxemburg — **Rogera Kreichera**, a także radzieckiego kompozytora — **Borysa Tierentiewa.**

Zainteresowanie imprezą przejawia się m. in. w tym, że zagraniczni turyści zgłaszają się do biura prasowego festiwalu po... barwny plakat festiwalowy. Wczoraj organizatorzy festiwalu przyjmowali m. in. przedstawicieli radia i TV z Kanady oraz prasy z CSRS i Jugosławii.

I jeszcze jedna wiadomość — ostatniego dnia festiwalu czyli niedzieli nie znajdziemy na ekranie telewizyjnym!

Z nadzieją na letnią prawdziwe aure spotykamy się więc dziś wieczorem w Operze Leśnej! (n)

Przyczynek do dziejów odbudowy Gdańska

W związku z artykułem Stanisława Załuskiego pt. „Piękniejszy niż kiedykolwiek" („Dziennik Bałtycki" z dn. 22 ub. m.) otrzymaliśmy od mgr inż. architekta Stanisława Holca wyjaśnienie, które zamieszczamy w całości ze względu na jego kronikarską wartość dla dziejów odbudowy Gdańska.

„W artykule tym podano omyłkowo, że byłem kierownikiem robót przy odbudowie Głównego Miasta" — pisze inż. Holc i wyjaśnia: — „Decyzją ministra budownictwa i min. kultury i sztuki została powołana specjalna Rada Techniczna dla odbudowy Głównego Miasta, która opiniowała i akceptowała wszystkie projekty architektoniczne, malarskie, rzeźbiarskie, metaloplastyki itp. W skład rady wchodzili przedstawiciele Stow. Architektów Polskich, Zw. Plastyków, Historyków Sztuki i Politechniki Gdańskiej, architekci wojewódzki i gdański, konserwatorzy wojewódzki i miejski oraz przedstawiciele „Miastoprojektu". Ja zostałem mianowany przewodniczącym rady. Będąc głównym architektem w „Miastoprojekcie" miałem jednocześnie opiekę nad pracownią, powołaną w ramach „Miastoprojektu" do rekonstrukcji Głównego Miasta. Kierownikiem tej pracowni był prof. inż. architekt Leszek Kadłubowski. Kierownikiem zespołu do opracowań malarskich był prof. Jacek Żuławski, a kierownikiem zespołu rzeźbiarskiego był prof. Horno-Popławski".

Nowy incydent

● Dokończenie ze str. 1

Krajową Radą Bezpieczeństwa, po czym przyjął 16 przywódców partii republikańskiej i demokratycznej z Kongresu USA. W tym ostatnim uczestniczyli także sekretarz stanu **Rusk**, minister obrony **McNamara**, szef centralnej agencji wywiadowczej **John McCone** oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów, generał **Wheeler.** Wspólnie z prezydentem zapoznali oni przywódców kongresowych z sytuacją w południowowschodniej Azji.

W nocy z wtorku na środę prezydent Johnson wygłosił krótkie, pięciominutowe przemówienie radiowo - telewizyjne do narodu amerykańskiego. Johnson powtórzył wersję z komunikatu Pentagonu o napaści torpedowców północnowietnamskich na dwa niszczyciele USA znajdujące się na wodach międzynarodowych i zakomunikował, iż USA postanowiły poczynić „kroki odwetowe". Prezydent dodał, że lotnictwo amerykańskie podjęło już akcję przeciwko torpedowcom, a także przeciwko „pewnym urządzeniom pomocniczym na terytorium północnego Wietnamu, które służy we wrogich operacjach".

Prezydent zaznaczył, że wieczorem połączył się telefonicznie z senatorem Goldwaterem i zapoznał go z treścią swego wystąpienia. „Z zadowoleniem mogę oświadczyć, że senator wyraził poparcie dla oświadczenia, które właśnie złożyłem" — dodał Johnson.

Prezydent powiedział, że „kroki odwetowe" podjęte przez siły zbrojne USA „będą ograniczone" **„Nadal nie dążymy do żadnej szerszej wojny" — oznajmił Johnson.**

* * *

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz obrony USA McNamara oświadczył w środę na konferencji prasowej, że bombowce floty wojennej USA wyrządziły poważne szkody w czterech bazach kutrów torpedowych na terytorium DRW oraz zniszczyły magazyny paliwa.

McNamara oznajmił, że około 25 kutrów zostało uszkodzonych lub zniszczonych. Amerykańskie jednostki lotnicze dokonały 64 nalotów, podczas których dwa samoloty zostały strącone przez baterie obrony przeciwlotniczej DRW, zaś dwa inne doznały uszkodzeń.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Z międzynarodowego turnieju brydżowego w Gdańsku

W auli Politechniki Gdańskiej od niedzieli 2 bm. trwają rozgrywki międzynarodowego turnieju brydżowego nazywającego się — **IV KONGRES BAŁTYCKI.**

Rozgrywki zainaugurował turniej z udziałem rekordowej liczby 112 par. Oprócz brydżistów polskich, wzięli w nim udział dwie pary norweskie, dwie włoskie, jedna belgijska i pięć z CSRS. Turniej zakończył się zwycięstwem pary **Nowak — Pisarski** z Warszawy, przed **Kasprzakiem i Jaworskim** z Warszawy oraz parą **Bitner** Warszawa — **Stachowicz** Śląsk. Z par zagranicznych na 6 miejscu uplasowali się **Brekke — Wolff** Norwegia, a na ósmym miejscu druga para norweska **Falterod — Varnas.**

Aktualnie trwają rozgrywki o główną nagrodę turnieju **„WIELKĄ WAZĘ BAŁTYKU".** Startują drużyny: Mediolanu, Oslo, Pragi I i II, Gdańska, Warszawy, Wojska Polskiego oraz Młodzieżowa Reprezentacja Związku Brydża Sportowego. W pierwszych spotkaniach Mediolan przegrał z Pragą I 0:6, Oslo pokonało Pragę II 6:0, reprezentacja WP przegrała z Warszawą 0:6, a Gdańsk pokonał Reprezentację Młodzieżową 6:0. Rozgrywki o „Wazę Bałtyku" trwać będą do soboty 8 bm.

Turniej par mixtowych wygrała para — pani **Klenowicz** z Gdańska z panem **Monk** z Belgii.

5 bm. rozpoczął się turniej indywidualny. (J.)

Zwycięstwo Czernika i porażka Klockowskiego w Sztokholmie

Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym, który odbył się w Sztokholmie, **Klockowski** zajął trzecie miejsce w rzucie dyskiem, osiągając słaby rezultat — 53,93. Zwyciężył Szwed **Haglund** — 56,61 przed Finem Reopo — 55,05.

Jak zwykle niezawodnym okazał się **Edward Czernik.** Zwyciężył on w skoku wzwyż, przechodząc poprzeczkę tym razem na wysokości 2,13. Drugi był Szwed Pettersson 2,09 przed Amerykaninem Carruthersem — 2,05.

Zieliński ponownie liderem Tour de Pologne

W środę uczestnicy Wyścigu Dookoła Polski rozegrali dwa etapy: piąty z Elbląga do Malborka długości 32 km indywidualnie na czas i z Malborka do Grudziądza długości 100 km ze startu wspólnego. Oba etapy wygrał Rajmund Zieliński, który już po etapie na czas został liderem wyścigu, a po szóstym etapie umocnił tę pozycję.

Oficjalne wyniki V etapu Elbląg — Malbork 32 km

1) Zieliński 50:52 (1 min. bonifikaty), 2) Magiera 52:41 (minus 30 sekund), 3) Kozłowski 52:41, 4) Szpitalny 53:34, 5) Surmiński 53:50, 6) Zadrożny 53:54, 7) Kegel 53:56, 8) Janiak 54:00, 9) Breeuwer (Holandia) 54:03, 10) Bławdzin 54:08.

Oficjalne wyniki VI etapu: 1) Zieliński 2:15,50, 2) Gęszka, 2:15,50, 3) Pawlak 2:15,52, 4) Kegel, 55) Houben, 6) Pawłowski, 7) Procner, 8) Mikołajczyk, 9) Kosela, 10) Świderski — wszyscy w takim czasie jak Pawlak.

Szachiści USA pokonali Warszawę

W Warszawie rozegrano międzynarodowe spotkanie szachowe między akademicką reprezentacją USA a reprezentacją Warszawy. Mimo że spotkanie nie zostało zakończone (partia Adamski — Weinstein odłożona) szachiści amerykańscy zapewnili już sobie wysokie zwycięstwo. Po pięciu partiach prowadzą oni bowiem 4,5:0,5. Jedynie 0,5 pkt. dla barw polskich zdobył Gawlikowski, remisując z Zuckermanem. Pozostali reprezentanci Warszawy przegrali swe pojedynki: Filipowicz z b. mistrzem świata juniorów, arcymistrzem Lombardy, Plater z Kalme, Szukszta z Sweigiem i Grąbczewski z Valvo.

Palka stracił przodownictwo

Niezbyt szczęśliwy był dla kolarzy polskich XI etap wyścigu kolarskiego St. Laurent w Kanadzie. Prowadzący z Joliette do Trois-Riviers miał on długość ok. 202 km i zakończył się zwycięstwem Belga Dhaene. Uzyskał on czas 3:43.35 i objął w ten sposób prowadzenie w klasyfikacji indywidualnej wyścigu. Drugie miejsce na tym etapie wywalczył polski kolarz Fornalczyk, który wyprzedził Kulbine (ZSRR), Delochta (Belgia) i jeszcze 8 inych zawodników. Wszyscy uzyskali taki sam czas jak zwycięzca — 3:43.35.

Po 11 etapach na czele wyścigu znajduje się Belg Dhaene — 45:10,04, przed Palką (Polska) — 45:11,02, Delochtem (Belgia) — 45:11,24, Kulbinem (ZSRR) — 45:13,24, Seghersem (Belgia) — 45:14,31 i Kapitonowem (ZSRR) — 45:15,06.

Drużynowo po 11 etapach prowadzi Belgia 135:28.59, przed Polską — 135:46.04 i ZSRR — 135:47.10.

Polscy wioślarze wyjechali na mistrzostwa Europy

Do Amsterdamu udała się wioślarska reprezentacja Polski, która uczestniczyć będzie w mistrzostwach Europy (6—9 bm.).

W mistrzostwach, które są generalną próbą przed Igrzyskami Olimpijskimi, nasz kraj reprezentować będzie 6 osad. Nie zgłosiliśmy jedynie dwójki podwójnej. Nie jest jeszcze pewne, czy wystartuje do mistrzostw nasza dwójka bez sternika — Nawrot, Ślusarski. Już na miejscu w Amsterdamie może się okazać, że bardziej korzystne będzie wzmocnienie tymi zawodnikami naszej reprezentacyjnej ósemki.

Cepelia „Żona Modna"

GDYNIA — UL. 22 LIPCA NR 25

obuwie damskie, tkaniny odzieżowe, dzianina, szaliki, chustki, parasolki, torebki, biżuteria!

3338-K

42.000 wygranych na sumę 7.800.000 zł

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Warto spróbować szczęścia przy takich szansach!

3192-K

SPRZEDAŻ

PALMĘ oryginalną 20-letnią bardzo ładną sprzedam. Dzwonić tel. 2-95-44. G-7752

ROWER wyścigowy „Diamant" duży bardzo dobry stan sprzedam. Tel. 21-80-21 wewn. 54.

WÓZEK dziecięcy, głęboki na wysokich kołach sprzedam. Chylonia, Chylońska 46/6. G-7743

SKUTER „Osa" 150 cm³ sprzedam. Reda, ul. Wojciecha 15. G-1213

MISIA wełnianego angielskiego oraz skórkę lisa niebieskiego sprzedam. — Tel. 21-38-89. G-7735

MOTOCYKL WSK sprzedam. Gdańsk — Orunia, Równa 10, oglądać godz. 16. G-19264

„AWO — Simson" 250 — stan bardzo dobry sprzedam. Elbląg, Malborska 40. P-2094

KAFLE sprzedam. Pogórze obok rzeźni dojazd z Gdyni autobusem 102. G-7728

„MIKRUSA" po 19 000 km sprzedam. Tel. 51-12-52. P-1235

CIĄGNIK Diesel 25 po remoncie sprzedam. Tel. 31-33-14 po godz. 16. G-19289

NIERUCHOMOŚCI

DOM z zabudowaniem i ogrodem owocowym — sprzedam. Mieszkanie wolne. Cena do ugody. Dierzążno pow. Tczew p-ta Morzeszczyn Słupek.

DOMEK jednorodzinny — mniejszy lub działkę, Reda — Wejherowo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-7706".

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania wyłączonego miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „Pływający". G-7749

DWUPOKOJOWE mieszkanie balkon, nowe budownictwo Gdańsk zamienię na mieszkanie Wrocław. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „19308".

DWA pokoje z kuchnią, komfort I p. spółdzielcze Bytom ul. Matejki 18a/6 Kmietek, zamienię na podobne w trójmieście.

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z kuchnią w centrum Gdyni na mniejsze z c.o. Dzwonić od godz. 19—21 tel. 21-80-82. G-7729

MAŁŻEŃSTWO samotne, starsze, pracownik poważnej instytucji, pierwszorzędny fachowiec, bez nałogów, poszukuje samodzielnego skromnego mieszkania wyłączonego może być strych nadający się na przeróbkę. Fachową pracą dopomoże w wykończeniu domu. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „Fachowiec". G-7747

PRACA

POMOC domowa umiejąca gotować najchętniej starsza potrzebna. Gdynia — Chylonia, ul. Osowska 5. G-7734

UCZEŃ do cukierni potrzebny od zaraz. Kościerzyna, Św. Jana 14 telefon 304. G-7730

OPIEKUNKĘ dochodzącą do dziecka przyjmę. Oliwa, Kasprowicza 6a m 3 wejście od Wita Stwosza.

UCZNIA przyjmę na praktykę. Warsztat Elektromechaniczny Sopot, 20 Października 785. P-1236

MĘŻCZYZNĘ względnie kobietę na stałe do gospodarstwa przyjmę. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Uciński, Grabowo koło Pruszcza Gd. G-19268

ZGUBY

DNIA 1. 8. 64 r. ok. godz. 15,30 w Gdańsku przy kiosku „Ruchu" na peronie III kolejki elektrycznej zginęła damska portmonetka z całą pensją. Uczciwego znalazcę za zwrot wynagrodzę. Dzwonić tel. 31-22-88 szpital Domagała, godz. 8—15. G-19475

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków Łódź 1, skrytka 297. PG-1212

LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne — specjalista dr Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1/3 koszne Chopina.

Dnia 3 sierpnia 1964 r., opatrzony świętymi Sakramentami zmarł, przeżywszy lat 70

S. † P.

Bolesław Lewicki

kpt. Mar. Woj. w stanie spoczynku

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 6. 8. 64 r. o godz. 8.30 w kościele oo Jezuitów w Gdyni, ul. Tatrzańska. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Witominie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki. G-19552

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Gdańsku ogłaszają przetarg nieograniczony na przeprowadzenie kapitalnych remontów 3 szt. pieców piekarniczych ceramicznych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa w dniu 14 sierpnia 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1964 r. o godz. 10 w dyrekcji GZPP.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Informacji oraz dokumentacji technicznej do wglądu udziela dział gł. mechanika GZPP tel. 41-36-77 lub 41-36-76. 3444-K

Gdańskie Zakłady Skrzynek Teletechnicznych Przemysłu Terenowego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Pilotów 1 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji wod. - kan. i c. o. w dobudowanych pomieszczeniach socjalno - sanitarnych w zakładzie nr 1 na Lotnisku.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, uspołecznione i wykonawcy prywatni.

Oferty należy składać do dnia 13 sierpnia 1964 roku na adres: Wrzeszcz, ul. Pilotów nr 1.

Kosztorysy ślepe można otrzymać w dziale głównego mechanika, pokój nr 9.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1964 r. o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3425-K

Gdański Urząd Morski ogłasza przetarg ograniczony na ciągnik marki „Zetor" K-25, nr rej. 32-81, stopień zużycia 60 proc. Cena wywoławcza 16.000 zł.

Podstawa: zarządzenie ministra komunikacji z dnia 1. 8. 1960 roku (MP nr 66, poz. 315).

Przetarg odbędzie się w dniu 20. 8. 1964 r. o godz. 10 w Oddziale Transportowym GUM w Gdyni przy ul. Zw. Walki Młodych 27.

Ciągnik można oglądać codziennie od godz. 12 do 15 pod wskazanym adresem.

Prawo udziału w przetargu posiadają spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie wym. w par. 8, ust. 3 ww zarządzenia.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie urzędu najpóźniej w przeddzień przetargu. 3454-K

Wojskowe Zakłady Naprawcze Gdynia — ogłaszają przetarg nieograniczony na remont budynku nr 68 w łącznym zakresie robót budowlanych, sanitarnych i elektrycznych.

Ślepe kosztorysy do wglądu i pobrania w kancelarii WZN Gdynia w godzinach od 8 do 15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" do dnia 20 sierpnia 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione.

WZN Gdynia zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zainteresowani winni zgłaszać się telefonicznie na nr telefonu 21-29-45, wewn. 9 lub 17. 7841-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych i Trakcyjnych w Gdańsku — Nowe Szkoty, barak 22 — przyjmie z dniem 1. 8. br. **inżyniera lub technika - mechanika na stanowisko kierownika produkcji.** 3368-K

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usług Morskich „Port Service" w Gdyni, ul. Celna 5 zatrudni natychmiast:
- **st. ekonomistkę - korespondentkę** z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego i maszynopisania. Warunki płacy do omówienia,
- **mechanika samochodowego** z uprawnieniami I i I lub II kat. prawa jazdy,
- **kierowcę samochodowego** z I lub II kat. prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 3449-K

MHD Art. Przem. Spoż. w Kartuzach, ul. 1 Maja nr 2 zatrudni od zaraz:
- **1 kierownika** do sklepu elektrotechnicznego,
- **1 dekoratora,**
- **1 referenta handlowego.**

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 10. 3453-K

Gdańskie Zakłady Graficzne przyjmą:
1 krajacza,
1 linotypistę,
1 maszynistę offset,
1 maszynistę typo.

Warunki płacy według układu zbiorowego. Zgłoszenia Gdańsk, ul. Świętojańska 19-23. 3427-K

Zakłady Mechaniczne „Prozamet" w Gdańsku - Letnicy, ul. Wielopole 7, tel. 31-36-61 zatrudnią od zaraz do prac eksportowych: **7 tokarzy, 2 tokarzy - frezerów, tokarza wiertacza, wytaczarza, szlifierza narzędziowego oraz 2 kierowców samochodowych z II względnie III kategorią prawa jazdy.** Pracowników na stanowiska tokarzy, frezerów, szlifierza możemy również zatrudnić na pół etatu po godzinach pracy. Warunki płacy i pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego do omówienia na miejscu. 3374-K

Zakłady Urządzeń Okrętowych „Hydroster" Gdańsk, ul. Reduta Miś nr 1-4 zatrudnią **inżynierów lub techników mechaników** na stanowiska: konstruktora do działu głównego mechanika i rzecznika patentowego w zakresie projektów urządzeń okrętowych oraz **kreślarza** do działu głównego technologa, **ekonomistę** do działu zbytu, **instruktorów** szkolenia zawodowego, **konserwatora** urządzeń telefonicznych. Bliższych informacji udziela dział kadr przedsiębiorstwa. — 3383-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni natychmiast:
3 inżynierów budownictwa,
3 techników budowlanych,
13 ślusarzy.

Prosimy zgłaszać się w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Gdańsk, ul. Żytnia 4-6, pokój 50. 3312-K

Inspektora do spraw remontów i inwestycji zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler" Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Partyzantów 6, tel. 41-00-47. Zgłoszenia z odpisami opinii prosimy składać w dziale kadr. 3362-K

Zarząd Zieleni Miejskiej w Gdańsku — Oliwa, ul. Opacka 12 zatrudni: **operatora spycharki, kierowców, murarzy, robotników niewykwalifikowanych** — mężczyzn i **technika mechanika lub inżyniera.** Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora. 3352-K

Gdańskie Przedsięb. Robót Drogowych w Gdańsku, ul. Długa 81-83 zatrudni od 15 września br. **kierownika działu księgowości.** Wymagane wykształcenie wyższe i praktyka. Zgłoszenia kierować do działu szkolenia i kadr. 3417-K

Do portu w Kuźnicy nie przypływają duże jednostki. Jest on miejscem postoju i schronienia przed sztormami wyłącznie dla kutrów i łodzi. Ale może właśnie dlatego, że mały — jest tak chętnie odwiedzany w sezonie przez liczne rzesze turystów i wczasowiczów. Morze i praca na morzu wydają się być tu jakieś bliższe, dostępniejsze...

CAF — fot. Uklejewski

Dobre słowo

Gdańskie Zakłady Papy i Przeróbki Smoły walczą z trudnościami kadrowymi. Brak ludzi do pracy, a fluktuacja dochodzi do 60 proc. rocznie. Znaczy to, że co roku przeszło połowa załogi się wymienia. Gdyby nie istniała podstawowa kadra, która pozostaje zakładom wierna od 16, a nawet 17 lat, fabrykę należałoby chyba zamknąć. W lipcu przecież była taka sytuacja, że pracowało tylko 60 proc. przewidzianej etatami załogi.

GDYBY nie kadra podstawowa... Gdyby nie destylator ciągłego odwadniania — **Alfons Stiewa**, brygadzista przeróbki smoły **Ignacy Błaszczyk**, palacze **Franciszek Chyła** i **Wacław Zaraziński**, czy mistrz produkcji papy **Leon Lemańczyk**, który ma za sobą 35 lat pracy w tym przemyśle, i gdyby nie wielu, wielu innych. Przetrwali oni najgorsze czasy, doczekali się lepszych i z pewnością przyczynią się do dalszej poprawy.

Przyczyny takiego stanu rzeczy zrozumiałem już po pięciu minutach pobytu w **hali produkcji papy.** Nie, nie chodzi tu o wysiłek fizyczny. Pracuje tu niemal całkowicie zautomatyzowana taśma. Ale jeszcze teraz, kiedy siedzę już przy biurku redakcyjnym i piszę ten artykuł, czuję drapanie w gardle. Nałykałem się już świeżego powietrza, ale nie wiele to pomogło, taki bowiem odór i pył unosiły się w hali. A trzeba w niej wytrwać osiem godzin.

Tak, pracą tu jest bardzo uciążliwa, chociaż nie wymaga wielkiego wysiłku fizycznego. Zakłady w ciągu ostatnich paru lat przeniosły się na nowy teren i zmodernizowały się. Warunki pracy polepszyły się. W przygotowaniu jest projekt usprawnienia wentylacji. Niewątpliwie pomoże to coś nie coś, ale i tak praca tu będzie uciążliwa. Bo surowcem jest smoła i jakieś chemikalia i proszki którymi papę się posypuje.

POMIMO tego papę produkować trzeba, bo ruch budowlany nie ustaje, lecz, przeciwnie, wzmaga się. A gdańska fabryka i jej elbląski oddział pokrywają razem **20 proc. krajowego zapotrzebowania i obsługują całą północ Polski.** Na eksport idzie tylko minimalna część produkcji.

W Gdańsku produkuje się papę i przerabia się smołę pogazową, dającą masę do tej papy, lepiki, smoły dachowe i oleje do impregnowania słupów i podkładów kolejowych. W Elblągu fabrykuje się papę bitumiczną, opartą na produktach ropy naftowej. Wartościowo jest to ponad 140 mln złotych. Ilościowo 11 milionów metrów kwadratowych papy.

A propos planu. Jest rzeczą wręcz zaskakującą, że **w latach poprzednich planu fabryka nie wykonywała.** W r. 1963 niedobór wyniósł aż 10 procent! W ramach Zjednoczenia - **Gdańskie Zakłady Papy** znalazły się na szarym końcu, zajmując dwudzieste drugie miejsce A w **pierwszym półroczu 1964 roku plan wykonano z nadwyżką — 105 proc.** Zakłady we współzawodnictwie zajęły drugie miejsce **Z dwudziestego drugiego skoczyły na drugie!**

Jak się to stało? Załoga się nie zwiększyła, warunki pracy się nie zmieniły, więc co? Plan był zaniżony?

Nie spieszmy się z wyciąganiem takich wniosków. Raczej zapoznajmy się z danymi, dotyczącymi przestojów w latach ubiegłych. Dowiemy się wówczas np., że Szopienickie Zakłady Remontowo - Montażowe o cały miesiąc przedłużyły czas remontu. Wiemy również, jakie znaczenie dla fabryki i jaki wpływ na produkcję mają stosunki wewnątrz zakładu. A z tym bywało różnie.

Obecnie **przestoje awaryjne zmniejszono do minimum.** Wystarano się o części zapasowe, które są w razie potrzeby pod ręką, staranniej przeprowadza się konserwację urządzeń. Zaktywizowała się rada robotnicza i POP, wzrosło zainteresowanie załogi wynikami produkcji.

PLANY na najbliższą pięciolatkę przewidują **wzrost produkcji papy do 15 mln metrów kwadratowych.** Zgodne to jest z przewidywanym wzrostem zapotrzebowania. Stoją więc zakłady przed zadaniem wzmożenia produkcji. A z tym wiąże się sprawa **rozszerzenia terenu zakładów.** Miejsce przyległe jest, ale wymaga wyburzenia paru domków i zapewnienia mieszkańcom ich nowych mieszkań. Ma być dla nich wybudowany dom. Wówczas powstanie nowa hala produkcyjna, a pomocnicze zakłady zostaną przeniesione z dawnego placu na nowy.

Będzie to z korzyścią nie tylko dla Zakładów Papy, ale i dla Spółdzielni Urządzeń Chłodniczych, która gnieździ się w kilku rozrzuconych barakach na Orunii i od dawna stara się o opuszczony przez Zakłady Papy teren. Obecnie stara się razem z kierownictwem Zakładów Papy.

I jeszcze jedna ciekawostka. Oddział elbląski zakładów jest jednym z nielicznych, który nie pozostał **głuchy na wezwania do korzystania z dróg wodnych.** Już zawarto umowy na dostawę około 4 000 ton piasku rzecznego z okolic Tczewa. Piasek ten jest lepszy od dotychczas używanego, a transport będzie tańszy, gdyż elbląski oddział nie posiada własnej bocznicy kolejowej.

Praca w fabryce papy jest uciążliwa i być może mało efektowna. Nie widać jej produkcji w budowach. Jest ukryta. Ale jest niezbędna dla sprawnego funkcjonowania naszego budownictwa. Ludziom, pracującym w tym przemyśle należy się od nas przynajmniej dobre słowo.

Władysław MERGEL

Nowy rok szkolny za progiem - 229 mln zeszytów w robocie

Co zapobiegliwi rodzice i opiekunowie dzieci i młodzieży szkolnej już dziś oddają do reperacji tornistry i teczki, bogaci zaś w doświadczenia zeszłoroczne telefonują do „Dziennika Bałtyckiego" z pytaniem, czy i w tym roku redakcja będzie trudniła się... rozprowadzaniem podręczników. Inni martwią się na zapas (a może i nie) niedoborem zeszytów i brulionów...

TYMCZASEM MHW zapowiada na tegoroczny rok szkolny dalszą **poprawę zaopatrzenia rynku w te właśnie artykuły papiernicze.** Ma to być — z jednej strony — wynikiem racjonalniejszej gospodarki papierem, z drugiej — lepszym rozeznaniem potrzeb młodzieży szkolnej.

Jak się dowiadujemy, resort handlu łącznie z resortem oświaty opracował **normy zużycia zeszytów i brulionów** na jednego ucznia w zależności od klasy i rodzaju szkoły.

Równocześnie wprowadza się z nowym rokiem szkolnym pewne zmiany nie w samym typie zeszytu, czy brulionu, lecz w jego objętości, co — w znacznej mierze — złagodzi deficyt. Tak więc np. dotychczas 100-kartkowe bruliony liczyć sobie będą po 80 kartek. Jest to ratunek w ogólnej kalkulacji nieco problematyczny, jednak jeśli chodzi o bieżącą chwilę, bezsprzeczny. W ten sposób bowiem w wymagany rodzaj brulionów będzie można jednorazowo zaopatrzyć znacznie większą liczbę uczniów.

Słuszna też wydaje się być **zmiana bloków rysunkowych nr 1 na zwykłe zeszyty o gładkich kartkach.** Słuszne, bo czy istotnie potencjalny „Matejko" nie zdolny jeszcze do prawidłowego trzymania ołówka, musi swe pierwsze malarskie kroki stawiać na brystolu?

JAK jednak naprawdę wyglądać będzie pokrycie zapotrzebowania na bruliony i zeszyty w nowym roku szkolnym, nie wiemy. Raz bowiem resort handlu mówi tylko o „złagodzeniu deficytu"', raz zaś o tym, że „przygotowywane na bieżący sezon winny w zasadzie pokryć potrzeby rynku"...

Wiemy natomiast, że na 76.000.000 zeszytów niezbędnych dla dzieci i młodzieży już „w pierwszym rzucie", do końca sierpnia produkcja zdolna jest dostarczyć 103 mln sztuk, do końca zaś września dalszych 126 mln sztuk.

Zdecydowany kłopot będą mieli natomiast szkolni śpiewacy i muzykanci. Zapowiada się bowiem **brak zeszytów nutowych** i tu MHW apeluje o szczególnie oszczędną gospodarkę. **Nie braknie ani farb, ani kredek, ani stalówek** (tylko ta jakość, ta jakość...), **cyrkli, gumek** itp pomocy. Zapowiada się nam także poprawę zaopatrzenia we wszelkie skórzane i nieskórzane teczki, tornistry, aktówki.

Mając zaś na względzie możliwie sprawne zaopatrzenie młodzieży we wszelkie niezbędne pomoce naukowe, wydziały handlu rad narodowych zobowiązane są do organizowania **„kiermaszy pod dachem"**, wydzielanie w domach towarowych i sklepach wielobranżowych **stoisk z artykułami szkolnymi** — wzmocnienia obsady sprzedających itp. Również wystawy sklepowe winny odpowiednimi akcentami przypominać rodzicom i opiekunom dzieci szkolnych i młodzieży, że **rok szkolny... za progiem,** że zaopatrzeniem ucznia zająć się należy już niebawem, nie zaś w chwili ostatniej, powodując niemożliwe kolejki w sklepach i ogólny rozgardiasz.

Ir. P.

Urlop „za darmo"

Wyjeżdżając na urlop nie omieszkał się ze mną pożegnać. Jest inżynierem, mieszka w Gdańsku, pracuje w CBKO. Pojechał do Płyćwi, wsi swojej młodości, do rodziców, którzy tutaj od pół wieku mieszkają i gospodarują. Mówiło się, jak to między kolegami o wszystkim i o niczym. Dopiero pod koniec spotkania padło to pytanie: „A co tam, na wsi będziesz porabiał?" I padła ta odpowiedź, piękna w swojej prostocie i oczywistości: „Staruszkowie mają gospodarkę, niewielką, ale tych 5 ha zawsze jest. A więc i roboty nie brakuje, szczególnie teraz, w czas lata. A oni — rodzice — samiuteńcy. Trzeba im więc pomóc, odwdzięczyć się za lata wyrzeczeń i starań, że to, że jestem dzisiaj tym kim jestem. Wziąłem dwa tygodnie urlopu na tenczynny wypoczynek...".

ZANOTOWAŁEM tę wypowiedź w pamięci — obok innego, krańcowo innego zdarzenia sprzed paru dni, którego świadkiem byłem w pewnej pomorskiej wsi.

Normalnym reporterskim traktem zjechałem tutaj w poszukiwaniu materiału. Zaszedłem do GRN: **„Dziękujemy, u nas nic ciekawego, po staremu, tylko huk żniwnej roboty".** W GS to samo. Gdy wydawało mi się, że wrócę z notesem pełnym czystych kartek — spotkałem średniej urody dziewczynę, w wieku — jak to się mówi — przedmałżeńskim, przemierzającą wzdłuż całą wieś **Ten bezmyślny spacer w samo żniwne południe silnej, zdrowej dziewczyny** przypomniał mi obrazek, który widziałem zaledwie przed godziną: rodzice z grzbietami zgiętymi w pałąk, ociekający potem, zmęczeni wielogodzinnym, codziennym żniwnym trudem. A ona — tutaj, na wiejskim deptaku, bogata w wolny czas, którego na wsi — właśnie teraz każdemu skąpo. Nie śmiałem postawić pytania: **„Dlaczego pani tutaj, a nie tam, razem z rodzicami?"** Nie pytając, doczekałem się jednak zaspokojenia własnej ciekawości: Irka — takie było imię lipcowej, południowej spacerowiczki — **„nie chce sobie zniszczyć rąk i manicure".** Poza tym, ona jest **ponad brudy pracy na roli!".**

Była w tej informacji i ironia i potępienie. Jedno i drugie jak najbardziej na miejscu.

Zakrawa na swoisty paradoks fakt, że mając w domu dorosłą, silną, zdrową dziewuchę — rodzice Irki byli zmuszeni zaangażować do pomocy córkę sąsiada, mniej bogatego w hektary. A przecież i ona jak Irka jest studentką nawet tej samej Akademii Medycznej!

PRZESZEDŁBYM do porządku dziennego nad tym zdarzeniem, gdybym miał pewność, że jest odosobnione. Niestety, znam **wiele podobnych faktów.** Jest godne pochwały, że dzieci uczące się przez 10 miesięcy poza domem, przyjeżdżają na wakacje na wieś, na prowincję, do rodziców, godne pochwały jest i to, że dzieci już usamodzielnione tutaj, z rodzicami i u rodziców spędzają urlopy. Ale czy w porządku, gdy córka czy syn uważają, że im należy się odpoczynek, a obowiązkiem rodziców jest tyrać w pocie czoła na sytość i atrakcyjność tego wypoczynku? Zasługuje na potępienie i taka postawa, o której pisze do mnie pan Roman K. z jednej z kaszubskich wiosek:

„Przyjechał do mnie syn, z żoną i dwojgiem dzieci na wakacje i urlop. Byłem im bardzo rad. Myślałem: syn, który przez lata był mi pomocnikiem i gospodarzem pójdzie na kilka godzin ze mną w pole — pomoże. Rozczarowałem się. Rano wyciągnął leżankę i cały dzień opalał się, czytał gazety, grał z żoną w karty. Przychodził tylko punktualnie na posiłki. I grymasił, że obiad nie taki. Przez cały miesiąc tylko lenistwo i grymasy. A żeby chociaż po sobie posprzątali, gdyby chociaż na sól dali parę groszy... Widocznie uważali, że rolnika jajka np. nic nie kosztują. Cóż: kura sama je zniesie. Albo mleko. To też darmocha. Wystarczy przecież tylko krowę wydoić. Nie miałbym o to pretensji do syna, gdybym wiedział, że mało zarabia, ale to, Panie Redaktorze mechanik, w stoczni pracuje, trzy tysiące złotych, czy nawet więcej co miesiąc na rękę. Czy sto złotych na cały miesiąc swojego i rodziny utrzymania nie mógłby dać? Albo czy przynajmniej nie powinien był mi pomóc w robocie?

Te pytania kończą list pana Romana T. Tymi też pytaniami kończę felieton.

Mirosław SANIGÓRSKI

Tu mieszkał król Faruk

Korespondencja własna z Egiptu

Mało kto pamięta już o czasach, kiedy Egiptem władał król Faruk.

Gdy na ulicach Aleksandrii wdaję się w rozmowy z dżentelmenami, chodzą cymi w strojach, do złudzenia przypominających nasze pasiaste piżamy — o Faruku mówią oni jako o zjawisku, które było bardzo dawno i przemi nęło bezpowrotnie. Tyle jest modniejszych tematów, jak na przykład odbudowa domostw, zniszczonych przez naloty podczas inwazji sueskiej, jak wznoszenie tamy na Nilu pod Asuanem.

— *Ale jeśli was interesują pamiątki po przegnanym królu — radzą — udajcie się do jego pałacu pod Aleksandrią. Nie pożałujecie tej wycieczki...*

OAZA, WYCZAROWANA NA PIASKACH

Autokary szybko pokonują labirynt aleksandryjskich uliczek, przedzierają się przez stada wielbłądów, osłów i owiec na peryferiach i wyjeżdżają na **pustynną** szosę. Z lewej strony widać brzeg Morza Śródziemnego, na którym znajdują się luksusowe kąpieliska, szczególnie popularne w okresie upałów, kiedy to przed gorącym chronią się tu bogacze z Kuweitu, Arabii Saudyjskiej i Kataru. Z prawej natomiast — rozciągają się piaski, na których dostrzec można jedynie pasterzy, czuwających nad stadami szukających źdźbła trawy kóz. Tu i tam widać lepianki. Wprost nie możemy się nadziwić, **czego szukał ekskról Faruk na takim pustkowiu.**

Ale nagle wśród piasków ukazuje się las wyniosłych drzew, opasany wysokim murem. Wprost trudno uwierzyć, że nie jest to fatamorgana. Podjeżdżamy do bramy, gdzie za okazaniem przepustki i biletu wstępu policjant w białym kasku unosi szlaban i otwiera wrota. **Z pustynnego skwaru wjeżdżamy do wilgotnego, pachnącego listowiem wnętrza oazy, wyczarowanej na piaskach.**

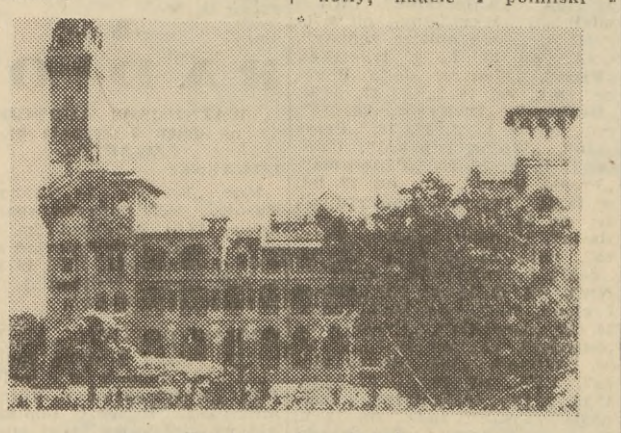

Fronton pałacu Faruka

(zdjęcie autora)

Wydaje się, że budowlę tę pokazuje się tylko po to, by udowodnić, że król Faruk nie miał ani za grosz gustu. Jak na spadkobiercę słynnego z dobrej architektury Egiptu faraonów — okoliczność dość zaskakująca. Pałac przypomina trochę pruski ratusz, a trochę angielską manufakturę. Wnętrze, pełne marmurów, złoceń i luster utrzymane jest w takim samym stylu.

ROZRYWKI PIJANEGO MONARCHY

Dobrej pamięci Faruk po sobie tu nie zostawił. Dozorcy, ogrodnicy, woźni, to przeważnie ludzie, którzy byli tu zatrudnieni jeszcze za czasów monarchii. Pamiętają niejeden zaskakujący kaprys dawnego pana.

— Faruk kochał się w wygodnictwie! — wspomina ogrodnik w białej galabiji. — Stale myślał nad tym, jak pogodzić dwa upodobania. Zamiłowanie do egipskiej kuchni, charakteryzującej się ostrymi zapachami, z zamiłowaniem do rozkoszowania się aromatycznym parkowym powietrzem. Po każdym transporcie przysmaków do pałacu atmosfera stawała się na kilka kwadransów nie do wytrzymania! Po długich tarapatach znaleziono salomonowe rozwiązanie. Między kuchnią i pałacem zbudowano podziemny tunel, którym taszczono kotły, kadzie i półmiski z mięsiwem i ostrymi sosami...

— Władca takiego kraju jak Egipt powinien być przykładnym muzułmaninem! — dorzuca kierowca pałacowego wozu — Faruk uważał się jednak za wyłączonego spod nałożonych na wiernych przez Koran niektórych przepisów. Każdego niemal dnia upijał się do nieprzytomności. Lokował się wtedy w pałacowej altanie i zabawiał strzelaniem do własnych oficerów.

Podaleksandryjska rezydencja została zachowana jako osobliwość, pokazywana zagranicznym i krajowym turystom. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość Egipcjan nie znała prawdy o stylu życia swego dawnego władcy.

I TUTAJ KWITNIE HANDEL

Z pałacu przechodzimy do **ogrodów nad wodą.**

Czego tu nie ma! Labirynt ścieżek wśród kopców, na których szczytach ustawiono altanki, utrzymane w różnych stylach. Nie brakuje nawet japońskich i chińskich. Nad brzegiem kąpieliska widać przystań dla jachtów i budynki szatni. Nieco dalej rozpościerają się pola kwiatów, ozdobnych krzewów i palm.

Przyjazd turystów to gratka dla sprzedawców obwarzanków, cocacoli, oranżady i pamiątek. W jaki sposób forsują oni wyniosłe ogrodzenia parku — to pozostaje słodką tajemnicą przekupniów i dozorców. Pełno tu szczególnie dzieci, dźwigających kosze z owocami i napojami. Są też i starcy o patriarchalnym wyglądzie, a nawet kobiety z zasłoniętymi twarzami.

Na środku wielkiego trawnika dostrzegliśmy lufę olbrzymiego działa. Także i jej przypadła do odegrania rola ozdoby w tym zbiorowisku osobliwości. Nie przypadkiem trafiła tutaj.

— To działo — szczycą się przewodnicy — jest pozostałością kampanii napoleońskiej...

* * *

Dzisiaj pałac Faruka jest już tylko muzeum. Pełni rolę eksponatu, obrazującego, na co szły egipskie pieniądze w czasach, kiedy Kanał Sueski nie był znacjonalizowany, a krajem władali faktyczni Anglicy. Gdy rolnikom potrzebny był każdy kawałek nawodnionej ziemi — energię i fundusze zużytkowywano na wyczarowanie wśród piasków pustyni oazy, która służyła wyłącznie wygodzie jednego, jedynego człowieka.

A o tym też warto przypomnieć w epoce wznoszenia tamy asuańskiej.

Wiesław DANIELAK

Dziś początek Festiwalu Piosenki

Przed Grand Hotelem w Sopocie gromadzą się łowcy autografów, miłośnicy piosenki. Na zdjęciu: jedna z polskich uczestniczek festiwalu, Krystyna Konarska oblężona przez wielbicielki i wielbicieli.

Fot. Zb. Kosycarz

Helena Majdaniec z Niebiesko-Czarnymi w Teatrze Letnim

W tych dniach powróciła z zagranicy popularna piosenkarka polska Helena Majdaniec, która wystąpi ponownie z zespołem rozrywkowym Niebiesko-Czarni.

Imprezę prowadzić będzie Piotr Janczarski. W programie przewidziane m. in. najnowsze przeboje — twist, hully gully, surf.

Pierwszy występ odbędzie się już jutro (7 bm.) o godz. 17,30 w sali Teatru Letniego.

Impreza powtórzona będzie w dniach 8 i 9 również o tej samej godzinie i w tej samej sali.

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie oddziały Orbisu w trójmieście, Balt-Tourist w Gdańsku, kasa przy wejściu na molo i kasa Teatru Letniego od godz. 12—18.

„TO-TU" w Teatrze Letnim

W dniach 6 — 9 bm. o godz. 23 w Teatrze Letnim w Sopocie występować będzie Studencki Kabaret „TO-TU" — laureat I nagrody na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki w Opolu.

Z kroniki wypadków

Na placu Kaszubskim w Gdyni samochód osobowy „Warszawa" prowadzony przez Józefa S., potrącił przechodzącą przez jezdnię w miejscu nie przeznaczonym dla pieszych 44-letnią Stanisławę P. z Białegostoku. Odniosła ona ciężkie obrażenia i została przewieziona do szpitala.

* * *

W Gdańsku-Olszynce został napadnięty i postrzelony w nogę przez nieznanych osobników 30-letni Bernard Z. z Gdańska. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe. Śledztwo w sprawie napadu prowadzi MO.

Druk GZG. Zam. 1671. A-8

To i owo

„PRZYMORZE" PROSI!

Konkretnie zaś dotyczy to mieszkańców ul. Piastowskiej którzy do najbliższego sklepu z artykułami spożywczymi mają prawie dwa kilometry, co w sytuacji kobiet pracujących ma niebagatelne znaczenie.

Pomieszczenie na taki sklep samoobsługowy jest już od dawna przygotowane. W pawilonach obok otworzono dość dawno Klub Książki i Prasy, ale na razie nic na to nie wskazuje, że PSS zrealizuje wreszcie swoje zobowiązanie. Miejmy nadzieję, że nastąpi to już w najbliższym czasie.

ŻENUJĄCY BRAK

Ostatnio czytelnicy skarżą się na Centralę Harcerską, mieszczącą się we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej. Od dłuższego bowiem czasu brak w niej... nie do uwierzenia wprost... zwykłych najzwyklejszych guzików do mundurków harcerskich.

Co gorsza nie zanosi się na to, żeby w najbliższym czasie w tej materii coś się zmieniło. Jak poinformowano naszych czytelników z tego powodu wstrzymano nawet produkcję mundurków harcerskich.

Nam jednak nie wydaje się to prawdopodobne. Sądzimy, że gdzieś w czeluściach magazynów leżą tak poszukiwane guziki.

XIII kongres IFMSA

Studenci medycyny z 30 krajów obradować będą w Gdańsku

MIĘDZYNARODOWA Federacja Zrzeszeń Studentów Medycyny (IFMSA) istnieje od r. 1951 i skupia organizacje sponad 30 krajów, w tej liczbie i Polski. Federacja, obok wymiany praktyk lekarskich (z Polski wyjeżdża rocznie stu kilkudziesięciu studentów na kilkumiesięczne praktyki do różnych krajów), zajmuje się najważniejszymi sprawami studentów medycyny — istnieją więc np. stałe komitety do spraw reformy studiów medycznych, zdrowia młodzieży akademickiej, publikacji, rozszerzania zasięgu IFMSA itp.

W Gdańsku w dniach 7—19 bm. obradować będzie XIII kongres IFMSA. Udział w obradach wezmą przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich, m. in. **Australii, Indii, Japonii, Peru, państw płd.-amerykańskich i afrykańskich. Polska i Jugosławia są jedynymi państwami socjalistycznymi należącymi do IFMSA,** na kongres przyjadą jednak w charakterze obserwatorów przedstawiciele studentów **czeskich i bułgarskich.** Obrady będą się toczyły w Klubie Medyka, uroczyste **otwarcie kongresu nastąpi 8 bm. o godz. 19 w Ratuszu Staromiejskim.**

Kongres będzie obradował w sekcjach i na sesjach plenarnych. Weźmie w nim udział 70 delegatów zagranicznych i czteroosobowa delegacja polska. Organizatorem spotkania jest **Zrzeszenie Studentów Polskich.** Po obradach w Gdańsku uczestnicy kongresu wyjadą na 3 dni do Warszawy, gdzie spotkają się m. in. z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, zwiedzą Akademię Medyczną i zapoznają się z pracą klinik i szpitali. Tu odbędzie się także seminarium na temat studenckiej służby zdrowia.

Celem XIII kongresu IFMSA jest ustalenie planu działalności organizacji na najbliższy rok, rozszerzenie zasięgu oddziaływania federacji oraz wybory nowego komitetu wykonawczego (obecnie na czele jego stoi przedstawiciel Izraela Raphi Walden).

IFMSA jest inicjatorem wielu akcji o znaczeniu międzynarodowym. M. in. z inicjatywy federacji ogłoszono w maju br pierwszy międzynarodowy tydzień krwiodawstwa studentów, organizowane są zbiórki leków dla krajów dotkniętych klęskami żywiołowymi, dyskutowana jest sprawa uznawania kwalifikacji lekarskich w różnych państwach. W poczynaniach tych federacja współpracuje ze Światową Organizacją Zdrowia.

Kongresy, czyli inaczej zgromadzenia generalne IFMSA organizowane są co roku w innym kraju. **Polska jest po raz pierwszy gospodarzem kongresu.** Oprócz tego, również co roku (w zimie) odbywają się obrady komitetu wykonawczego i komitetu do spraw praktyk. Tam, już w roboczym trybie, układane są plany wymiany międzynarodowych praktyk medycznych. W tym roku posiedzenie takie odbyło się na Malcie. Zeszłoroczny kongres — w Oslo. **Co roku odbywa się też międzynarodowa studencka konferencja kliniczna, o bardziej specjalistycznym charakterze. W r. 1960 konferencja taka odbywała się w Gdańsku. Ma więc nasz gród dobre tradycje w rozszerzaniu międzynarodowej współpracy przyszłych lekarzy.**

A. K.

Cztery lokale w centrum Sopotu czynne od dziś do godz. 1 w nocy

W odpowiedzi na wniosek amatorów kawy, napojów chłodzących i kanapek, na które ma się apetyt, po spektaklu w Operze Leśnej, Sopockie Zakłady Gastronomiczne odpowiadają jak następuje:

Od dziś, tj. od 6 sierpnia, pierwszego dnia trwania Festiwalu Piosenki, do 10 sierpnia włącznie, uruchomiony w tym roku w sąsiedztwie Opery Leśnej bar, „Pod Arkadami" (dawna „Obywatelska"), „Złoty Ul" oraz „Pawilon" (kawiarnia) czynne będą do godz. 1 w nocy.

Wracając z festiwalowych występów piosenkarzy można więc będzie przy szklance kawy omówić wrażenia.

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Krakowiacy i Górale", g. 19,30. **SOPOT, Opera Leśna,** IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki, g. 20.30. **Kameralny,** „Damy i huzary", g. 19,30. **Teatr Letni,** „Adela i stressy", g. 19. **Dziedziniec BWA,** Kabaret „TO-TU", g. 23. **Kawiarnia „Alga",** „Dymek z papierosa", godz. 18. **GDYNIA, Muzyczny,** „Zamek w Czorsztynie", g. 19.15.

* * *

GDYNIA, plac Grunwaldzki, Cyrk „Warszawa", g. 19,15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Herbaciarnia Pod Księżycem", USA, od 9 l., g. 10,30, 13, 15,30, 18, 20,30. **„Kameralne",** „Ali i wielbłąd", I cz., ang., od 9 l., g. 15,30; „Dwa oblicza zemsty", USA, od 16 l., g. 17, 19,45. **„Piast",** „Generał della Rovere", wł., od 16 l., g. 17, 19,30. **„Drukarz",** „Dwa żebra Adama", pol., od 16 l., g. 17, 19. **„Przyjaźń",** „Wojna i pokój", USA, od 12 l., g. 16, 20. **„Panorama",** „Praski blues", cz., od 12 lat, g. 15,45; „Teresa Desqueyroux", fr., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Motława",** „Koniec naszego świata", pol., od 16 l., g. 16, 19. **„Żak",** „Tak się zaczęło", NRD, od 12 l., g. 16; „Słońce i cień", bułg., od 14 l., godz. 18, 20. **„Gedania",** „Dzwony na pasterkę", cz., od 16 l., g. 18, 20. **„Wrzos",** „Jak zdobyć męża", USA, od 16 l., g. 16,15, 18,15, 20,15. **„Włókniarz",** „Szesnasta wiosna", radz., od 12 l., godz. 20. **„Zorza",** „Wąż morski z Loch Ness", ang., od 16 l., g. 18, 20. **„Kosmos",** „Żona dla Australijczyka", pol., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15.

WRZESZCZ „Znicz", „Cartouche-zbójca", fr., od 14 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Bajka",** „Trzy światy Guliwera", ang., od 12 l., g. 10, 12; „Sędzia dla nieletnich", NRF, od 16 l., g. 14, 16, 18, 20. **„Tramwajarz",** „Krzyk strachu", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" „Uczta wigilijna", hiszp., od 16 lat, g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Na tropie policjantów", ang., od 16 l., g. 11, 13,30, 16, 18,30, 21. **„Bałtyk",** „Wódz Czerwonoskórych", radz., od 12 l., g. 15,30; „Cudotwórczyni", USA, od 16 l., g. 18, 20,30. **„Letnie",** „Nagie ostrze", ang., godz. 21,30.

GDYNIA „Warszawa", „Na tropie policjantów", ang., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20,15. **„Goplana",** „Dwa złote colty", USA, od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,30. **„Atlantic",** „Wyspa tajemnicza", ang., od 12 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Fala",** „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Serce i szpada", fr., od 12 l., g. 18, 20. **„Neptun",** „Pojedynek na wyspie", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Promień",** „Wszystko dla psów", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Zakochany kundel", USA, od 9 l., g. 10, 12, 14; „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** niecz. **„Klubowe",** „Komiczny świat Harolda Loyda", USA, od 12 l., g. 18, 20,15. **„Jagienka",** „Kawaler Króla jegomości", fr., od 16 l., g. 18, 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Siedem nianiek", radz., od 14 l., godz. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 6 sierpnia br. CZWARTEK

LOKALNE:

16.15 „Szczecin — Praha — Turow". 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Ambasadorka polskiej sztuki. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.15 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej. 18.25 Muzyka rozrywkowa.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Polska muzyka ludowa. 12.45 Od melodii do melodii. 13.25 „Antykwariat z kurantami". 13.45 Koncert popularny dla wczasowiczów. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Melodie strausowskie. 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy i bawimy się na wakacjach". 18.50 „Dżungla przechowała prawdę". 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.45 Muzyka klasyczna. 20.00 „Scena polska" Aleksander Zelwerowicz. 21.40 Muzyka taneczna. 22.15 Wiersz miesiąca. 22.35 Muzyka kameralna. 23.00 Melodie rozrywkowe i taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

na dzień 6 sierpnia 64 r. CZWARTEK

17.50 „Przygody dziwnego psa Huckleberry", film seryjny, 18.15 TV Klub Młodzieżowy „Proton", 18.55 „Spotkania z przyrodą", 19.20 „U źródeł II niepodległości", rozmowa na temat sprawy Polski w I wojnie światowej, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.40 FESTIWAL PIOSENKI — SOPOT, w przerwie wiadomości dziennika TV.

Kronika „pod psem"

CZYJA COLLIE?

Tow. Opieki nad Zwierzętami w Gdańsku prosi właściciela o odebranie ze schroniska **pięknej suki rasy Collie, którą przed paru dniami znaleziono błąkającą się przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu w pobliżu „Cristalu".** Została ona potrącona przez samochód; troskliwa opieka domowa dobrze by jej zrobiła.

Adres schroniska: **Gdańsk-Orunia, ul. Madalińskiego 1a, tel. 31-83-49.**

Ponadto Towarzystwo Opieki przypomina, że posiada wiele piesków, które może oddać w dobre ręce.

KTO ZNALAZŁ BIAŁEGO PSIAKA?

Elżunia i Jacek B. z Sopotu proszą znalazcę biało - żółtego Maltańczyka (kulał na przednią łapkę) o odprowadzenie za nagrodą lub o zawiadomienie telefoniczne: 51-20-38. Piesek zgubił się 31 lipca wieczorem przy ul. 22 Lipca.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY PSÓW

We wrześniu na terenie torów wyścigowych w Sopocie odbędzie się doroczna wystawa psów rasowych, w której wezmą udział nie tylko pieski woj. Gdańskiego, ale i z innych stron kraju, a nawet z zagranicy. Zaproszono do oceny wystawianych psów 7 sędziów ekspertów, ukończono już pracę nad katalogiem wystawowym.

Zakończenie wielkiego konkursu „Przyjaźń polsko-radziecka w XX-leciu"

W dniu 10 bm. o godz. 18,00 w sali imprezowej Woj. Klubu TPPR w Gdańsku odbędzie się losowanie nagród Wielkiego Konkursu p. n. „Przyjaźń polsko-radziecka w XX-leciu", organizowanego przez redakcje „Kraj Rad", „Nowosti", „Przyjaźń".

Losowanie nagród odbędzie się na specjalnej imprezie organizowanej przez ZW TPP-R w Gdańsku. W programie imprezy przewidziane są dwa błyskawiczne konkursy na temat „Współpraca PRL z ZSRR w okresie minionego XX-lecia".

W części artystycznej wystąpią laureaci I, II i III wojewódzkiego konkursu wykonawców piosenki radzieckiej.

Zaproszenia na imprezę można otrzymać w Wojewódzkim Klubie TPP-R w Gdańsku, ul. Długa 35, codziennie w godz. od 11 — — 20.

Na razie dzwonimy pod numer 31-18-97

Wczasowicze i turyści donoszą...

JESZCZE W SPRAWIE HAŁASÓW

Pani Teresa Węsierska, która przyjechała z Francji do rodziny do Gdańska, żali się że spać nie może po nocach, ponieważ do pobliskiego sklepu nabiałowego (przy ul. Długiej 39) przywożą ok. drugiej w nocy konwie z mlekiem. Zamiast je cicho stawiać, **konwojenci zrzucają konwie z hałasem na chodnik.** Ta sama historia powtarza się o 4 rano, kiedy wyładowują **metalowe kosze z butelkowym mlekiem.**

Czy cisza nocna nie obowiązuje transportu?

HODOWLA NOREK W MIEŚCIE?

Wczasowicz z Krakowa pan M. S. spędzający urlop w Gdyni nadsyła nam zdjęcie podwórza domu nr 20 przy ul. Warszawskiej zagraconego budami, kurnikami i itp. dziwiąc się, że w czystej Gdyni toleruje się tego rodzaju podwórka. Zdaniem naszego czytelnika Stacja San. - Epid. powinna zajrzeć do hodowli norek znajdującej się przy ul. Pomorskiej w sąsiedztwie piękne go ośrodka zdrowia i punktowców przy ul. Warszawskiej.

CZY NIE LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ?

Mieszkaniec Warszawy, kierowca - amator przekazuje za naszym pośrednictwem uwagi służbie drogowej. Przy ul. Grunwaldzkiej w pobliżu Delikatesów we Wrzeszczu ustawiono znak zakazu skrętu w lewo (dotyczy to skrętu w ul. Dworcową) ze względu na bezpieczeństwo ruchu. Znak ten ustawiono przed paru dniami, miejscowi kierowcy nie zdążyli się doń przyzwyczaić i... nie zawsze się doń stosują. We wtorek 2 funkcjonariuszy MO (jeden przy ul. Grunwaldzkiej, drugi przy Dworcowej) pobierało mandaty od kierowców, którzy nie zauważyli znaku.

Nasz czytelnik postuluje by na niebezpiecznych skrzyżowaniach **ustawić sygnalizację świetlną lub wprowadzić kierowanie ruchem przez funkcjonariusza MO.** Lepiej chyba zapobiegać łamaniu przepisów niż dopuszczać do ich łamania i karać. Uwagi przekazujemy, ale uważamy, że kierowca nie powinien polegać na swej pamięci że „tam wczoraj znaku drogowego nie było", ale **musi uważać i widzieć, co znajduje się na trasie.**

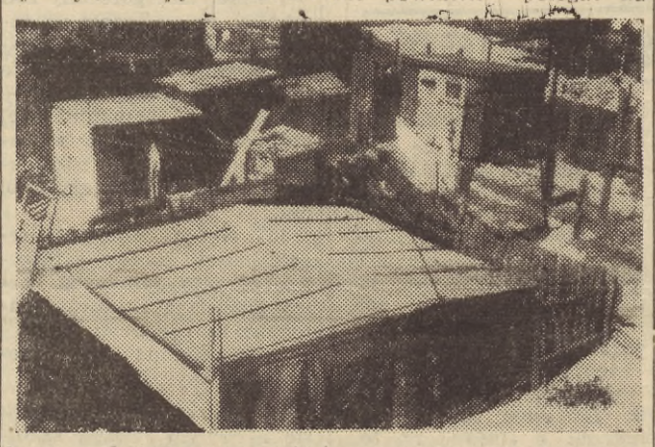

UWAŻAJCIE NA DZIECI...

Czytelniczka z Wrzeszcza prosi, o zaapelowanie do dorosłego społeczeństwa by zwracało uwagę na **bezpieczeństwo dzieci jadących tramwajami, koleją, kąpiących się itd. bardzo często bez opieki starszych.** „Nie pozwólcie im stać na stopniach tramwajowych, w przejściach do wyjścia czy wejścia skąd łatwo może ktoś je popchnąć przez nieuwagę" — prosi nasza czytelniczka, nie bądźcie obojętni wobec dzieci.

Tyle na dziś; nasz stały telefon ciągle jeszcze jest nieczynny (uszkodzony kabel) więc **na razie prosimy telefonować pod nr 31-18-97 w godz. 11—13.**

W sobotę „Marchołt"

W sobotę 8 bm. o godz. 19,30 na scenie Teatru Wielkiego w Gdańsku Teatr Ziemi Gdańskiej wystawia barwną komedię rybałtowską Romana Brandstaettera pt. „Marchołt".

Będzie to ostatnia okazja zobaczenia na scenach trójmiasta tej zabawnej historii o sowizdrzałach i wagantach.

O tym warto wiedzieć

UWAGA ESPERANTYŚCI!

PZE zawiadamia, iż w dniach 18 — 20 września odbędzie się w Łodzi XVII Krajowy Kongres Esperancki. Zainteresowani powinni jak najszybciej odebrać karty uczestnictwa w księgarni przy ul. Długiej 62 w Gdańsku w godz. 11 — 19.

DLA ROLNIKÓW I HODOWCÓW ZWIERZĄT UŻYTKOWYCH

W piątek o g. 13 w Domu Technika w Gdańsku dr. J. Rapacz z WSR w Krakowie mówić będzie o praktycznym zastosowaniu badań nad grupami krwi w hodowli bydła i innych zwierząt użytkowych.

CZY CHCESZ ZOSTAĆ ŻEGLARZEM?

Jachtklub Morski „Gryf" w Gdyni prowadzi od 4 bm. zajęcia praktyczne na stopień żeglarza i sternika jachtowego.

Miłośników żeglarstwa LOK zachęca do udziału w zajęciach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu w Gdyni przy Al. Zjednoczenia 11.

Mijało i wzięło

STANOWCZO ZA DŁUGO

Już dwa lata MZBM prowadzi roboty izolacyjne nad garażem w blokach przy ul. Partyzantów 39 w Gdyni. Mieszkańcy tych bloków wskutek rozgrzebanych podwórek mają trudności w dostaniu się do swoich mieszkań. Droga do nich wymaga nie lada zdolności ekwilibrystycznych.

O ślimaczym tempie robót i braku organizacji pisano nawet w prasie, lecz nie odniosło to dotąd żadnego skutku i nic nie wskazuje na to, by w tym roku teren został uporządkowany. Widok trzech robotników pracujących w iście „wakacyjnym" tempie pozwala przypuszczać coś wręcz przeciwnego.

Możeby władze nadrzędne zainteresowały się stanem faktycznym i spowodowały zasadniczy przełom?

Jeden z lokatorów
(nazwisko i adres znane redakcji)

Nasz konkurs fotograficzny

...a znacie państwo Gdańsk z tego ujęcia? Przesłała nam je w ramach konkursu fotograficznego „Gdańsk i morze" p. Kornelia Grubba z Wejherowa. Poznajecie ul. Długą?

Termin zakończenia konkursu upływa w najbliższą sobotę.